

Sygn. akt III AUa 272/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Polak SSA Romana Mrotek
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2016 r. w Szczecinie

sprawy T.C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o przyznanie emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 28 stycznia 2016 r. sygn. akt VI U 852/15

oddala apelację.

SSA Romana Mrotek SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak

III A Ua 272/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 5 października 2015 r., znak (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił T.C. prawa do emerytury z tytułu wykonywania pracy w warunkach szczególnych wskazując, że ubezpieczony nie udowodnił 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych.

W odwołaniu od powyższej decyzji T.C. wniósł o jej zmianę i przyznanie prawa do emerytury podnosząc, że organ rentowy pominął jego okres pracy od 19 listopada 1979 r. do 31 sierpnia 1994 r. kiedy pracował w warunkach szczególnych na stanowisku pomocnika kierowcy samochodu ciężarowego oraz okres od 26 października 1977 r. do 18 października 1979 r. kiedy ubezpieczony odbywał zasadniczą służbę wojskową.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie podtrzymując argumentację przywołaną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważana prawne:

T.C. urodził się w dniu (...) Na dzień 1 stycznia 1999 r. posiadał bezsporny ogólny okres ubezpieczenia wynoszący 25 lat, 7 miesięcy i 8 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym bezspornie 5 lat, 9 miesięcy i 8 dni stażu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Na dzień złożenia wniosku do organu rentowego o przyznanie emerytury ubezpieczony nie pozostawał członkiem otwartego funduszu emerytalnego.

W okresie od 9 lutego 1976 r. do 31 sierpnia 1994 r. ubezpieczony pozostawał zatrudniony na podstawie umowy o pracę w Ośrodku (...) w G.. Od 9 lutego 1976 r. do 25 października 1977 r. pracował na stanowisku ładowacza. Następnie od dnia 26 października 1977 r. do 18 października 1979 r. odbywał zasadniczą służbę wojskową. Po zakończeniu służby ubezpieczony przebywał na miesięcznym urlopie. Po powrocie do pracy ubezpieczony od 19 listopada 1979 r. do 31 sierpnia 1994 r. pracował na stanowisku pomocnika kierowcy. W tym okresie ubezpieczony pracował w grupie, która zajmowała się przewozem belek drewna ważących do 45 kg oraz dłużycy. W grupie tej był kierowca i pomocnik kierowcy, a czasami również ładowacz. Załadunek i rozładunek odbywał się ręcznie przy pomocy lin. Ubezpieczony wykonywał pracę polegającą na codziennej obsłudze pojazdu, jego naprawach oraz rozkładaniu lin. Awarie samochodów w tym czasie zdarzały się bardzo często i polegały przeważnie na przegrzewaniu się opon. Wymiana jednej opony trwała około 2 godzin. Ponadto ubezpieczony wykonywał czynności związane z załadunkiem i rozładunkiem pojazdu. W wyjątkowych sytuacjach prowadził samochód ciężarowy o masie całkowitej pow. 3,5 tony. W tym okresie ubezpieczony pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie art. 184 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ust. 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j. t. Dz. U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa emerytalna), a także § 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8 poz. 43 ze zm.; powoływane dalej jako: rozporządzenie), przy uwzględnieniu, że w wykazie A dziale VIII punkt 2 wskazano jako prace w szczególnych warunkach: prace kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, specjalizowanych, specjalistycznych (specjalnych), pojazdów członowych i ciągników samochodowych balastowych, autobusów o liczbie miejsc powyżej 15, samochodów uprzywilejowanych w ruchu w rozumieniu przepisów o ruchu na drogach publicznych, trolejbusów i motorniczych tramwajów, natomiast w wykazie A, dziale VIII pozycja 1 jako prace w warunkach szczególnych wymienione zostały ciężkie prace załadunkowe i wyładunkowe oraz przeładunek materiałów sypkich, pylistych, toksycznych, żrących lub parzących w transporcie, a w stosowanym pomocniczo zarządzeniu nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 r. w załączniku nr 1, w wykazie A, dziale VI, poz. 2 pkt 4 widnieje stanowisko ładowacza (zatrudniony przy za i wyładunku drewna), Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że przedmiotem niniejszego postępowania było ustalenie czy ubezpieczony T. C. spełnia przesłanki do nabycia emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych po ukończeniu 60 roku życia, zwanej emeryturą w tzw. obniżonym wieku emerytalnym. Sąd zaznaczył, że bezspornym w okolicznościach niniejszej sprawy pozostawało, iż łączny okres ubezpieczenia T.C. wynosił 25 lat, 7 miesięcy i 8 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym bezspornie 5 lat, 9 miesięcy i 8 dni stażu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Poza sporem pozostawało również, że ubezpieczony pozostawał członkiem otwartego funduszu emerytalnego i złożył wniosek o przekazanie zgromadzonych na nim środków na dochody budżetu państwa oraz ukończył 60 lat. Natomiast spór pomiędzy ubezpieczonym i organem rentowym koncentrował się na nie uwzględnieniu przez organ rentowy okresu zatrudnienia ubezpieczonego w warunkach szczególnych od 19 listopada 1979 r. do 31 sierpnia 1994 r. kiedy

pracował na stanowisku pomocnika kierowcy samochodu ciężarowego oraz okresu od 26 października 1977 r. do dnia 18 października 1979 r. kiedy odbywał zasadniczą służbę wojskową.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że w rozpoznawanej sprawie ubezpieczony nie wykazał spełnienia wszystkich przesłanek warunkujących przyznanie mu świadczenia emerytalnego, bowiem nie wykazał, że posiada 15-letni staż pracy w warunkach szczególnych.

Na okoliczność wykonywania przez ubezpieczonego pracy w warunkach szczególnych sąd meriti dopuścił i przeprowadził dowód z zeznań zawnioskowanych przez ubezpieczonego świadków: J. G., J. M. oraz W. W., akt osobowych ubezpieczonego, zalegających w aktach ZUS dokumentów i przesłuchania ubezpieczonego. W oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach osobowych ubezpieczonego oraz przesłuchanie ubezpieczonego sąd ten ustalił, że w okresie od 9 lutego 1976 r. do 31 sierpnia 1994 r. ubezpieczony pozostawał zatrudniony na podstawie umowy o pracę w Ośrodku (...) w G.. Pierwotnie do dnia rozpoczęcia służby wojskowej wykonywał pracę ładowacza, natomiast po jej zakończeniu i wykorzystaniu miesięcznego urlopu pracował na stanowisku pomocnika kierowcy. Z akt osobowych ubezpieczonego, w szczególności z angaży, umowy oraz świadectwa pracy wynikało, że okres jego zatrudnienia na stanowisku pomocnika kierowcy trwał od 19 listopada 1979 r. do 31 sierpnia 1994 r. W umowie o pracę ubezpieczonego z dnia 19 listopada 1979 r. wpisano, że będzie on pracował jako pomocnik kierowcy bez prawa prowadzenia pojazdu. W kolejnych dokumentach wskazywano jako jego stanowisko pomocnik kierowcy.

Dalej sąd pierwszej instancji podniósł, że z zeznań świadków wynikało, iż ubezpieczony w okresie kiedy pozostawał zatrudniony jako pomocnik kierowcy rzeczywiście taką pracę wykonywał, nie miał przerw w zatrudnieniu oraz pracował w pełnym wymiarze czasu pracy. Świadek J. G. podał, że ubezpieczony pomagał przy zmianie kół, sprawdzał powietrze w kołach, pomagał przy naprawach samochodu oraz wykonywał czynności przygotowujące pojazd do jazdy. Jednocześnie świadek zeznał, że bardzo często w samochodach przegrzewały się opony i wówczas naprawa trwała około dwóch godzin. Świadek podał także, że ładowacz zajmował się ładunkiem i wyładunkiem. Wyjaśnił on, że załadunek i rozładunek odbywał się ręcznie.

Z kolei świadek J. M. wskazał, że pomocnik kierowcy zajmował się załadunkiem i wyładunkiem belek drewna, a także czynnościami związanymi z samochodem tj. przygotowanie do jazdy czy naprawa. Podkreślił, że czasami ubezpieczony prowadził samochód bez ładunku. Świadek W. W. podał, że grupa, w której pracował ubezpieczony była trzy osobowa tj. ładowacz, kierowca oraz pomocnik kierowcy. Wyjaśnił, że ubezpieczony zajmował się rozciąganiem lin oraz naprawą pojazdu. Również zaznaczył, że awarie pojazdu zdarzały się bardzo często. Powyższe okoliczności potwierdził ubezpieczony podając, że zajmował się codzienną obsługą pojazdu, rozciąganiem lin oraz załadunkiem i rozładunkiem dłużycy. Wskazał, że niekiedy kierowca pozwalał mu prowadzić pojazd bez ładunku albo w lesie.

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do stwierdzenia, że w spornym okresie ubezpieczony rzeczywiście wykonywał pracę w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Powyższe wynikało z faktu, że praca pomocnika kierowcy nie została wymieniona w załączniku do rozporządzenia. Jednocześnie z zeznań świadków oraz przesłuchania ubezpieczonego nie wynika jakoby ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę ładowacza bądź też kierowcy samochodu ciężarowego o masie całkowitej pow. 3,5 tony, która to praca mogłaby zostać uznana za pracę w warunkach szczególnych. Sąd meriti na podstawie zebranego materiału dowodowego nie był w stanie ustalić w jakich godzinach ubezpieczony wykonywał takie prace. Natomiast zeznania świadków pozwoliły na ustalenie, że awarie pojazdów zdarzały się bardzo często, a naprawa np. opony wymagała 2 godzin pracy. Dodatkowo doliczając czas przejazdu z lasu do punktu wyładunku oraz czas codziennego przeglądu pojazdu nie było możliwym przyjęcie, że ubezpieczony pracował jako ładowacz przez co najmniej 8 godzin dziennie. Jednocześnie sąd zauważył, że w miejscu pracy ubezpieczonego wyodrębnione było stanowisko ładowacza, zatem gdyby ubezpieczony przez co najmniej 8 godzin dziennie taką pracę wykonywał to znalazłoby to odzwierciedlenie w aktach osobowych. Ponadto jak wskazywał sam ubezpieczony i świadek W. W. ubezpieczony kierował pojazdem ciężarowym o masie pow. 3,5 tony jedynie w wyjątkowych sytuacjach, nie natomiast stale.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że pracy pomocnika kierowcy nie można zakwalifikować pod żadną z pozycji rozporządzenia, a nadto również i ta praca nie była wykonywana w pełnym wymiarze czasu pracy bowiem ubezpieczony wykonywał również prace załadunkowe i rozładunkowe.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy nie zaliczył ubezpieczonemu okresu od 19 listopada 1979 r. do 31 sierpnia 1994 r. kiedy pracował na stanowisku pomocnika kierowcy samochodu ciężarowego do stażu pracy w warunkach szczególnych.

W konsekwencji w ocenie tego sądu rozpatrywanie możliwości zaliczenia okresu służby wojskowej pozostawało bez znaczenia, bowiem zaliczenie tego okresu do bezspornego okresu pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych nie pozwoliłoby na ustalenie co najmniej 15 letniego okresu pracy w warunkach szczególnych. Tym samym sąd odstąpił od badania tego okresu.

Dalej sąd pierwszej instancji wskazał, że ustalając stan faktyczny w pełni dał wiarę zeznaniom wymienionych świadków oraz ubezpieczonego, jednocześnie uznając, iż zeznania te były kluczowe dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie i pozwoliły na rozwianie wątpliwości wyłaniających się na tle dokumentów zalegających w aktach ZUS. Ponadto znajdowały one potwierdzenie w dokumentach stanowiących akta osobowe ubezpieczonego. Sąd jednocześnie uznał za wiarygodne zgromadzone w aktach sprawy dokumenty, bowiem nie ujawniły się żadne okoliczności, które mogłyby podważyć ich wiarygodność. Również żadna ze stron nie kwestionowała ich wiarygodności.

W konsekwencji, na gruncie przywołanych przepisów sąd pierwszej instancji stwierdził, że ubezpieczony nie spełnił wszystkich przesłanek, od których uzależnione jest przyznanie prawa do emerytury.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. sąd oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim w całości nie zgodził się T.C., który działając przez pełnomocnika, w wywiedzionej apelacji zarzucił mu naruszenie przepisów proceduralnych, tj. art. 233 § 1 k.p.c., tj. ocenę materiału dowodowego w sposób powierzchowny i sprzeczny z zasadami logiki formalnej, poprzez :

- a) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebraniem materiałem dowodowym, która miała wpływ na treść orzeczenia, poprzez przyjęcie, że w okresie od 19 listopada 1979 r. do 31 sierpnia 1994 r., podczas zatrudnienia w Ośrodku (...) w G. na stanowisku pomocnika kierowcy samochodu ciężarowego ubezpieczony nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, pracy w warunkach szczególnych;
- b) przekroczenie przez Sąd Okręgowy granic swobodnej oceny dowodów poprzez nierozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności błędną ocenę zeznań świadków i wyjaśnień ubezpieczonego, a także pominięcie okoliczności, że nazwa stanowiska ubezpieczonego nie korespondowała z rzeczywistością i faktycznie wykonywanymi przez niego obowiązkami, które to nosiły znamiona pracy w warunkach szczególnych;
- c) nie odniesienie się przez sąd pierwszej instancji do nieuwzględnienia przez organ do okresu od 26 października 1977 r. do 18 października 1979 r. tj. okresu odbywania przez ubezpieczonego zasadniczej służby wojskowej, a następnie zaliczenia tego okresu do okresu pracy ubezpieczonego.

Biorąc pod uwagę powyższe apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury za pracę w warunkach szczególnych
- zasądzenie kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego za postępowanie przed sądem pierwszej i drugiej instancji, według norm przepisanych

ewentualnie o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i pozostawienia temu sądowi rozstrzygnięcia w zakresie kosztów sądowych, w tym za postępowanie apelacyjne oraz koszty zastępstwa radcowskiego.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że ubezpieczony przedłożył świadectwo pracy w warunkach szczególnych, które jednoznacznie wskazuje, iż w spornym okresie od 19 listopada 1979 r. do 31 sierpnia 1994 r. T. C. pracował na stanowisku pomocnik kierowcy przy kierowcy samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym pow. 3,5 t. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Apelujący podkreślił, że zatrudnienie ubezpieczonego na stanowisku pomocnika kierowcy wiązało się w głównej mierze z wykonywaniem obowiązków z zakresu stanowisk pracy przewidzianych rozporządzeniem. Tym samym T. C. wykonywał pracę ładowacza, dokonywał załadunku i rozładunku drewna, a niekiedy również pracę kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 t. Jednocześnie skarżący wyjaśnił, że odnosząc się do wskazanej w świadectwie pracy w szczególnych warunkach kwalifikacji stanowiska pracy jako znajdującej się w wykazie A dział XIV poz. 24 rozporządzenia tj. Kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie, że T.C. nigdy nie wykonywał takiej pracy, a świadectwo pracy zostało wystawione przez pracownika zakładu pracy, za którego działanie ubezpieczony nie powinien ponosić odpowiedzialności.

Natomiast w ocenie ubezpieczonego, zgromadzony przed sądem pierwszej instancji materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że T. C. w spornym okresie, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę w warunkach szczególnych. Mimo określenia zakresu obowiązków spoczywających na pomocniku kierowcy, ubezpieczony w ramach codziennych obowiązków aktywnie uczestniczył w ręcznym załadunku i wyładunku samochodów ciężarowych, a nadto wykonywał obowiązki kierowcy samochodu ciężarowego.

Przy czym skarżący podkreślił, że zgodnie ze stanowiskiem, utrwalonym w orzecznictwie oraz aprobowanym przez doktrynę nazwa zajmowanego stanowiska nie ma znaczenia dla zaliczenia wykonywanej pracy jako pracę w warunkach szczególnych. Wobec powyższego apelujący wskazał, że ubezpieczony w stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę na powierzonym mu stanowisku, wykonując wszystkie obowiązki z niego wynikające tj. załadunek i rozładunek drewna oraz pracę kierowcy samochodu ciężarowego.

Nadto apelujący zarzucił, że sąd pierwszej instancji nie podjął rozważań w zakresie możliwości zaliczenia wykonywanej przez ubezpieczonego służby wojskowej do okresu wykonywania pracy, uznając iż w stanie faktycznym niniejszej sprawy rozważania te nie miały znaczenia. Skarżący wskazał jednak, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego wykazany został tak okres pracy wykonywanej przez T. C. w szczególnych warunkach, jak i konieczność zaliczenia okresu pełnienia przez ubezpieczonego służby wojskowej do okresu wykonywania tej pracy.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego okazała się nieuzasadniona.

W przedmiotowej sprawie sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego, oraz - wbrew zarzutom apelacji - dokonał wszechstronnej oceny całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wskazał, jaki stan faktyczny stał się jego podstawą oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Stąd też, Sąd Apelacyjny ustalenia sądu pierwszej instancji w całości uznał i przyjął jako własne, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania w tym miejscu uzasadnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 oraz z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, Lex nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, Lex nr 558303). Sąd odwoławczy nie dostrzegł przy tym naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego, w związku z czym poparł w całości rozważania Sądu Okręgowego również w zakresie przyjętych przez niego podstaw prawnych orzeczenia.

W pierwszej kolejności w odpowiedzi na zarzuty apelacji Sąd Apelacyjny podkreśla, że ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego rozumowania. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasad określonych w art. 233 k.p.c., wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Tylko te uchybienia mogą być przeciwstawiane uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, LEX nr 50231). Sąd Okręgowy przy ocenie dowodów nie naruszył zasad wskazanych powyżej. Jak na wstępie tych rozważań już wskazano, w swym uzasadnieniu sąd pierwszej instancji jasno i logicznie przedstawił jakie dowody uznał za istotne i wiarygodne w sprawie. Według sądu odwoławczego ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy odpowiada zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Apelujący zaś przedstawia okoliczności faktyczne sformułowane w sposób mający uzasadnić jego wnioski, ale odbiegają one od materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, nie znajdując w nim potwierdzenia.

Sąd pierwszej instancji słusznie - w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy - przyjął, że T. C. nie spełnia warunków do przyznania prawa do emerytury w wieku obniżonym, bowiem na dzień 1 stycznia 1999 r. nie legitymuje się okresem co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że z przywileju przejścia na emeryturę w niższym wieku emerytalnym, przysługującego pracownikom zatrudnionym w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, mogą korzystać wyłącznie pracownicy, którzy byli rzeczywiście zatrudnieni stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szkodliwych warunkach pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 15 grudnia 1997 r., II UKN 417/97, OSNP 1998/21/638; 21 listopada 2001 r., II UKN 598/00, OSNP 2003/17/419; 4 czerwca 2008 r., II UK 306/07, LEX nr 494129). Prawo do emerytury w wieku niższym od powszechnego z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 i 24 ustawy emerytalnej, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo. W konsekwencji, aby skorzystać z tego prawa należy wykazać spełnienie przesłanek w sposób niebudzący wątpliwości (tak też Sąd Apelacyjny w Lublinie z dnia 12 września 2012 r., III AUa 671/12, LEX nr 1220542). Przy czym, oczywistym jest, jak słusznie podkreśla skarżący, że dla oceny czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej i wykonywanej przez niego pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, ONSP 2009/5-6/75; 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, Lex nr 483283; 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008/21-22/325).

Zdaniem sądu odwoławczego, po przesłuchaniu świadków, wysłuchaniu ubezpieczonego i na podstawie akt osobowych T. C. - pracownika Ośrodka (...) w G. należało przyjąć w sposób nie budzący wątpliwości, że ubezpieczony dopiero od dnia 1 września 1994 r. wykonywał pracę tylko i wyłącznie kierowcy samochodu ciężarowego powyższej 3,5 tony, czyli pracę w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ustawy emerytalnej w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia. Przy czym, w sprawie nie budzi wątpliwości, że organ rentowy okres tego zatrudnienia do dnia 31 grudnia 1998 r. uwzględnił. Natomiast od dnia 19 listopada 1979 r. do 31 sierpnia 1994 r., a więc w spornym okresie, ubezpieczony był zatrudniony w charakterze pomocnika kierowcy (bez prawa prowadzenia pojazdu – umowa o pracę z dnia 19 listopada 1979 r. – k. 4 część B akt osobowych). Sam ubezpieczony w apelacji wskazuje, że wykonywanie obowiązków pomocnika kierowcy wiązało się w głównej mierze z wykonywaniem obowiązków z zakresu stanowisk pracy przewidzianych rozporządzeniem. Jeżeli jednak uwzględni się bezsporny w sprawie fakt, że obok

tych obowiązków (kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony, oraz ciężkich prac za i wyładunkowych) ubezpieczony przede wszystkim wykonywał obowiązki związane z dbaniem o stan pojazdu i przygotowaniem go do załadunku i wyładunku to faktycznie nie można uznać, że czynności objęte wykazem A były wykonywane przez niego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Jednocześnie nie można pominąć okoliczności, że pomocnik kierowcy nawet samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony nie jest objęty wykazem A do rozporządzenia. Natomiast w sprawie nie budzi wątpliwości, że ubezpieczonemu powierzono takie obowiązki (jednocześnie pracodawca zastrzegł, że ubezpieczony nie będzie wykonywał pracy kierowcy, a dla prac za i wyładunkowych zatrudniał pracowników na stanowisku ładowacza). Ubezpieczony chociaż wykonywał takie obowiązki to nie wykonywał ich stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Takie ustalenie jednoznacznie wynika z zeznań świadków, a także z zeznań ubezpieczonego. Chociaż oczywistym jest, że na etapie postępowania sądowego o prawo do wnioskowanego świadczenia, ubezpieczony akcentuje przede wszystkim te okoliczności, które uzasadniałyby przyznanie prawa, minimalizując pozostałe prace, które wykonywał jako pomocnik kierowcy. Natomiast świadkowie nie mając żadnego interesu w składaniu nieprawdziwych zeznań, a kierując się życzliwością wobec ubezpieczonego ubiegającego się o emeryturę, w sposób swobodny, ale też konsekwentny wskazali na wszystkie czynności wykonywane przez ubezpieczonego, a opisując rozmiar tej pracy akcentowali przede wszystkim obowiązek dbałość o pojazd oraz przygotowanie go do załadunku i wyładunku. Sąd Apelacyjny powtarza te prawidłowe ustalenia sądu pierwszej instancji, mając na uwadze, że z akt prowadzonych przez pracodawcę, które były sporządzane na bieżąco w badanym okresie zatrudnienia i odtwarzały przebieg kariery ubezpieczonego w analizowanym okresie wynika, że był on zatrudniony w charakterze pomocnika kierowcy.

Sąd Apelacyjny miał bowiem na uwadze, że z akta osobowych wynika, iż ubezpieczonemu także przed dniem 1 września 1994 r. powierzano obowiązki kierowcy na określony czas, z tym, że najpierw skierowano go na badanie psychologiczne celem stwierdzenia przydatności na stanowisku kierowcy w dniu 13 grudnia 1990 r. (skierowanie i wynik badania k. 21 akt osobowych). I tak T. C. pracodawca powierzył obowiązki kierowcy na okres od 2 września do 31 października 1991 r. (pismo z dnia 2 września 1991 r. k. 23 akta osobowych), od 8 czerwca do 31 lipca 1992 r. (pismo z dnia 20 czerwca 1992 r. k. 26 akt osobowych), od dnia 4 stycznia 1994 r. na czas choroby kierowcy J. T. (pismo z dnia 31 stycznia 1994 r. k. 32 akt osobowych), przy czym na piśmie tym nadpisano: „do 15.01.1994”. I dopiero od 1 września 1994 r. powierzono ubezpieczonemu obowiązki kierowcy samochodu (...) za jego zgodą. Nadto z dokumentacji tej wynika, że ubezpieczonemu w trakcie zatrudnienia na stanowisku kierowcy powierzano okresowo obowiązki mechanika samochodowego – od 3 do 21 stycznia 1997 r. (k.37 akt osobowych) czy od 1 do 28 lutego 1998 r. (k. 41 akt osobowych). Lektura akt osobowych ubezpieczonego jednoznacznie wskazuje, że były one prowadzone rzetelnie i zawierają zapisy odzwierciedlające ówczesną rzeczywistość. Zatem treść dokumentacji pracowniczej w połączeniu z zeznaniami świadków nie pozwala na ustalenie, że ubezpieczony w okresie od dnia 19 listopada 1979 r. do dnia 31 sierpnia 1994 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę zaliczaną do pracy w szczególnych warunkach.

Następnie w odpowiedzi na zarzuty apelacji należy wyjaśnić, że świadectwo pracy, w tym także świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach, nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym, ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. Tylko dokumenty wystawione przez te organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Natomiast świadectwo pracy (świadectwo pracy w warunkach szczególnych) traktuje się w postępowaniu sądowym jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067). W tej sytuacji brak jest przeszkód, by w toku postępowania sądowego dokonać ustaleń sprzecznych z treścią posiadanego przez osobę ubezpieczoną świadectwa pracy, o ile wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego pozwolą na przyjęcie, że zapisy zawarte w tym dokumencie nie odpowiadają prawdzie lub też przepisom prawa. Dlatego słusznie sąd pierwszej instancji przeprowadził całe postępowanie dowodowe celem ustalenia czy ubezpieczony w spornym okresie świadczył pracę w szczególnych warunkach czy też nie.

Za nieuzasadniony sąd odwoławczy uznał również zarzut braku odniesienia się przez sąd pierwszej instancji do nieuwzględnienia przez organ rentowy okresu odbytej przez ubezpieczonego służby wojskowej. Skoro brak podstaw

do uwzględnienia jako okresu pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia w Ośrodku (...) w G. na stanowisku pomocnika kierowcy to okres dwóch lat zasadniczej służby wojskowej nie będzie miał żadnego wpływu na ocenę prawidłowości zaskarżonej decyzji oraz aktualnie zaskarżonego wyroku. Dlatego również Sąd Apelacyjny nie przeprowadził postępowania w tym zakresie.

Reasumując należy podkreślić, że z uwagi na wyjątkowość regulacji wykonywanie pracy w warunkach szczególnych nie może zostać tylko uprawdopodobnione, ale musi zostać wykazane w sposób niezbity i niebudzący jakichkolwiek wątpliwości. Obowiązek udowodnienia wszystkich warunków nabycia prawa do emerytury w wieku obniżonym spoczywa na ubezpieczonym. Biorąc zaś pod uwagę, że prawo do emerytury w wieku obniżonym stanowi odstępstwo od ogólnej reguły, przeto wszelkie istotne wątpliwości, które pojawią się w toku postępowania dowodowego oznaczają nieudowodnienie spełnienia warunków uzyskania prawa do wnioskowanego świadczenia.

Ponieważ ubezpieczony nie udowodnił wykonywania pracy w szczególnych warunkach w okresie co najmniej 15 lat do dnia 31 grudnia 1998 r., to nie spełnia przesłanek do przyznania prawa do emerytury na podstawie art. 184 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do wydania orzeczenia zgodnego z wnioskiem apelacji i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił ją jako nieuzasadnioną.

SSA Romana Mrotek SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak